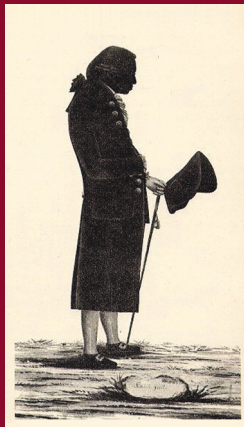


NA PRZEŁOMIE



25 lat seminarium filozoficznego

Uniwersytet Jagielloński 1995-2020

NA PRZEŁOMIE
25 LAT SEMINARIUM FILOZOFICZNEGO
UNIWERSYTET JAGIELLOŃSKI 1995-2020

Na Przełomie

25 lat seminarium filozoficznego Uniwersytet Jagielloński 1995-2020

Studia pod redakcją
Jacka Romańskiego,
Anny Szklarskiej,
Sabiny Prejsnar-Szatyńskiej

Posłowie
Józef Lipiec



Kraków

© Copyright by individual authors, 2020

Recenzenci

prof. dr hab. Beata Szymańska-Aleksandrowicz

dr hab. Joanna Hańderek, prof. UJ

dr hab. Michał Bohun, prof. UJ

dr hab. Ryszard Wiśniewski, prof. UMK

dr hab. Maria Zowisło, prof. AWF w Krakowie

Opracowanie redakcyjne

Sylwia Mieczkowska

Projekt okładki

Paweł Sepielak

Autor fotografii

Jacek Romański

ISBN 978-83-8138-122-2 (druk)

ISBN 978-83-8138-277-9 (on-line, pdf)

Publikacja dofinansowana ze środków Instytutu Filozofii

Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Uczestników

Seminarium Na Przełomie

WYDAWNICTWO KSIĘGARNIA AKADEMICKA

ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków

tel.: 12 421-13-87; 12 431-27-43

e-mail: akademicka@akademicka.pl

Księgarnia internetowa: <https://akademicka.pl>

Spis treści

Wstęp	7
Stanisław Łojek	
Piękno was wyzwoli. Sztuka według Nietzschego według Heideggera	9
Piotr Mróz	
Niepokoje inskrypcji przemocy – przesłanie Musilowskiego moralitetu. Kilka uwag o niepokojach wychowanka Törlessa	55
Magdalena Malska	
Symbolika baletów Augusta Bournonville’a	75
Agnieszka Smrokowska-Reichmann	
Rozum rozczłonkowany. Racjonalność komunikacyjna Jürgena Habermasa	101
Ryszard Philipp	
Augustiański Bóg nie stwarza zła?	125
Joanna Wilkońska	
Nihilizm i radykalny altruizm. Ontologia determinowana etyką u J.-P. Sartre’a i E. Lévinasa	137
Magdalena Marciniak-Pinel	
„W tym szaleństwie jest metoda”, czyli do czego Freudowi potrzebny był Hamlet?	165

Małgorzata Ziąbka	
W świetle aksjologii negatywności	177
Ewa Kurlito-Kalitowska	
Filozoficzna analiza bólu i cierpienia	195
Jacek Romański	
Zagadnienie immanencji w Deleuzjańskiej interpretacji Spinozy	223
Sabina Prejsnar-Szatyńska	
Ontologiczne spory o istnienie społeczeństwa w polskiej teorii socjologicznej	239
Anna Szklarska	
Dialektyka przemocy w historiozofii G.W.F. Hegla	263
Beata Foszczyńska	
Aksjosfera sportu	291
Anna Smywińska-Pohl	
O prababkach, córkach Nawojki. Kobiety z wykształceniem filozoficznym związane z przedwojennym Uniwersytetem Jagiellońskim (1897-1939)	315
Joanna Ziarkowska	
Podróże do międzywojennego Krakowa w świetle aksjologii	331
Małgorzata Konarzewska	
Analogie terminologiczne i leksykalne w twórczości św. Jana oraz mistyków świata islamu.	359
Katarzyna Barska	
Kim jestem? Byt ludzki w ujęciu systemowym	379
Dorota Ucińska	
Edmund Husserl. Redukcja do absolutu	391
Józef Lipiec	
Posłowie	411

Wstęp

Pragniemy podziękować wszystkim uczestnikom Seminarium „Na Przełomie”, którzy na przestrzeni lat brali mniej lub bardziej aktywny udział w jego pracach. Wasza obecność tworzyła klimat miejsca otwartego, przyjaznego i motywującego do pracy naukowej. Seminarium, będąc miejscem wymiany poglądów ludzi o odmiennych zainteresowaniach badawczych, okazało się urodzajnym podłożem, na którym z ziaren pasji filozoficznych wyrósł bogaty plon prac doktorskich i habilitacyjnych. Świadczą o tym liczne rozprawy naukowe, które w większości zostały wydane w formie książkowej, umożliwiając tym samym szersze oddziaływanie na kolejne pokolenia naukowców, a w konsekwencji na rozwój nauki.

Tom, który przygotowaliśmy, stanowi przegląd zagadnień podejmowanych w ramach naszych spotkań. Dziękujemy Autorom tekstów za włączenie się w inicjatywę upamiętnienia Seminarium.

Szczególne podziękowania w imieniu wszystkich uczestników „Na Przełomie” składamy Profesorowi Józefowi Lipcowi. Jego charakterza, osobowość i dobra wola pozwoliły wielu z nas wykorzystać swój potencjał i dodać drobny wkład w rozwój dziedziny, którą się zajmuje. Będąc naszym przewodnikiem na naukowych ścieżkach, otacza nas opieką, wspiera i nieustannie motywuje do dalszej pracy naukowej.

W imieniu Redaktorów Sabina Prejsnar-Szatyńska

Postówie

W połowie lat 90. na Uniwersytecie Jagiellońskim rozpoczęło nieprzerwaną działalność seminarium filozoficzne, które z czasem przybrało nazwę Na Przełomie. Prowadzone przeze mnie przez 25 lat stanowiło miejsce prezentacji prac i żywych debat grona doktorantów, przygotowujących swe rozprawy, ale także wielu osób zainteresowanych filozofią i poruszaną problematyką. Trzon seminarium tworzyły osoby przygotowujące pod moją bezpośrednią opieką swe dysertacje. Nie brakło jednak wcale licznej gromady podopiecznych innych profesorów, a także ich samych od czasu do czasu uświetniających osobistym wkładem prowadzone dyskusje. Dodać wypada, że choć Na Przełomie łączyło przede wszystkim absolwentów Uniwersytetu Jagiellońskiego, to chętnie, niekiedy dość regularnie uczestniczyli w nim przedstawiciele innych uczelni, w tym również pozakrakowskich ośrodków akademickich.

Skąd nazwa Na Przełomie? Pojawiła się ona przypadkiem, na marginesie roztrząsań nad fenomenem narastających w tamtej dekadzie nastrojów millenarystycznych, zawierających tyle pierwiastków katastroficznych, ile przeciwnie, przypływu historiozoficznego optymizmu. Hasło „na przełomie” stanowiło w każdym razie wyraz świadomości, że oto nam właśnie, temu oto pokoleniu, przypadł przywilej przeżycia nie tylko wieków, ale i tysiąclecia.

Na drugim planie mieściło się wyjaśnienie odwołujące się do przekory i autoironii wobec poczucia rosnących ambicji, niezrządkich w debiutanckich próbach. Sygnalizował to stały afisz seminarium, z grafiką sylwetki Immanuela Kanta jako symbolu wszelkich śmiałych „przewrotów kopernikańskich” w filozofii. Można też było odnieść wrażenie, że tworzenie dojrzałych rozpraw doktorskich, tudzież następnych w karierze, traktowane może być czysto indywidualnie jako stan samooceny przełomowego charakteru własnej twórczości, przynajmniej w perspektywie poszczególnych życiorysów.

Krótki okres przełomu przeminął wraz z nadejściem XXI wieku. Nazwa przyjęła się jednak i pozostała. Niech więc trwa do następnego przełomowego czasu.

Na Przełomie przyjęło trzy zasady. Po pierwsze, różnorodności tematycznej. Po drugie, dyscypliny formalnej. Po trzecie, swobody towarzyskiej. Zasada pierwsza wypływa z założenia, że wspólnym polem jest filozofia, nigdy zaś jej okrojony fragment, dziedzina, dział lub specjalność. Oznaczało to, że trafny wybór jest zawsze samodzielny akt decyzji każdego konkretnego doktoranta, na pewno bowiem nie mogą to być – i nie są – zainteresowania oraz wąskie kompetencje opiekuna seminarium. Zaletą filozofii jest jej wszechstronność, wadą zaś ograniczoność zarówno tematyczna, metodologiczna, jak i kategorializacji, każda zaś prowadząca do zaciemnienia i zamknięcia horyzontu, a w konsekwencji uwiadu poczucia zaciekawienia różnaitością filozoficznych wyzwań.

Na Przełomie gościło wszystkich zainteresowanych i otwierało szanse debaty specjalistom różnych kwestii i opcji, w tym również najdalszym od preferencji i poglądów prowadzącego. Zyskiwał na tym każdy, twórcy prac zarówno pokrewnych, jak i odległych problemowo. Co więcej, stosowanie tej zasady niosło pożytki zwolennikom określonych rozwiązań, ale też reprezentantom innych, miłośnikom odmiennych autorów i szkół myślenia. Inaczej rzecz ujmując, regułą seminarium była demokracja stanowisk, języków i rozstrzygnięć. Szczerze mówiąc, tak pojęta praktyka wywoływała czasem kłopoty wewnątrzgrupowe, dotyczące wszakże wszystkich po równo, także i mnie (posiadającego przecież w wielu

sprawach własne stanowisko i język opisu, bez śladów obecności w pracach moich „przełomowych” seminarzystów). Coś za coś. Monotonii treści i identycznego słownictwa przeciwstawiona zostaje inna wartość, mianowicie – forma polifoniczna.

Zasada druga to żądanie, by każde wprowadzenie w dyskusję oparte było obowiązkowo na gotowym tekście rozdziału lub jego fragmentu. Odrzuciliśmy zatem koncepcje prezentacji rzeczy niedopracowanych bądź zgoła tylko zarysowanych w konspektowo luźnych dywagacjach. Nie ma co ukrywać, że jest to zasada jawnie antysokrateska, bliska zaś autorom, którzy ośmielali się występować publicznie z dziełami kulturowo i językowo dojrzałymi. Wymóg ten został przyjęty przez uczestników z pełnym zrozumieniem, znacznie przyspieszając ich rozwój, a na pewno samodyscyplinę myślenia oraz tempo powstawania gotowych dysertacji.

Trzecia zasada miała swoisty charakter organizacyjny, odrzucający sztywność zachowań i postaw wyrosłych w brzydkich i nieprzytulnych salkach instytutowych. Po pierwszych próbach w różnych kawiarniach z okolic Instytutu (na Grodzkiej i Kanoniczej) na długie lata zagościliśmy w „Stajni” na Kazimierzu, a w ostatnim okresie w barze „Marco” na rogu Biskupiej i Łobzowskiej. Zupełnie inne rodzą się myśli w strukturze kręgu ze wspomaganiem umysłu kawą, herbatą lub małym piwem niż sztywnym układzie katedralnym, z wydzielonymi pozycjami dyrygenta, solisty i publiczności. Sokrates wybrał agorę, Arystoteles spacerował po oliwnym gaju, większość akademickich profesorów ukochała repliki ambon i szkół niedzielnych. My byliśmy bliżsi Platonowi (rzecz jasna z *Uczty*).

Seminarium – to nade wszystko ludzie, konkretni, wyposażeni w niepowtarzalne osobowości, uzdolnienia i poziom wrażliwości, tworzący własne myśli i dzieła, ujmowani w danych, wyjątkowych okolicznościach i dojrzewający w ogólnych procesach rozwojowych.

Reprezentacja Na Przełomie przedstawia się sama – wyraziście i wprost – w niniejszej książce. O innych uczestnikach wypada również wspomnieć z imienia i nazwiska, zarówno tych, którzy pomyślnie zakończyli swoją drogę doktorską, jak i wszystkich

pozostałych wpisujących się w historię Na Przełomie, a na pewno w moją pamięć.

Wcześniej, przed utworzeniem regularnego seminarium przeze mnie prowadzonego w Instytucie Filozofii UJ, dane mi było prowadzić kilka doktoratów – od Bogusława Kwarciaka (1985), Tadeusza Chrobaka (1999) i Andrzeja Niesporka (1991) po trójkę z AWF-u (Halinę Zdebską-Biziewską, Dorotę Ambroży, Mirosława Juszkiewicza, recenzowanych przez profesorów filozofii). Okres Na Przełomie zapoczątkowały doktoraty Pawła Pawłowskiego, Agaty Seweryn (po mężu Iskierdo de Paul), Magdaleny Małskiej i Stanisława Łojka. Grono uczestników uzupełniali także Agnieszka Łęczyńska, Edward Bolak, Damian Janus, Przemysław Dul i Andrzej Wilk.

W drugiej fazie nastąpił prawdziwy wysyp obronionych dySSERTACJI doktorskich: Agnieszki Smrokowskiej-Reichmann, Małgorzaty Ziąbki, Joanny Wilkońskiej, Ryszarda Philippa, Filipa Kobieli, Pawła Bankiewicza, Magdaleny Marciniak-Pinel, Jacka Romańskiego, Ewy Kurlito-Kalitowskiej i Bożeny Kalickiej-Diakon. Dopełniały ten rejestr ostatnie doktoraty: Sabiny Prejsnar-Szatyńskiej, Anny Szklarskiej, Marty Tyszki i Anny Smywińskiej-Pohl (plus finalizującej swój przewód Doroty Ucińskiej).

Wśród aktywnych uczestników seminarium odnotować wypada następujące nazwiska: Sebastian Stankiewicz, Luiza Kula, Ewa Adamczyk, Maja Pawłowska, Maciej Małski, Grażyna Rogowska, Justyna Rybińska, Krystyna Krasuska-Gil, Katarzyna Barska, Amelia Piechocka, Monika Ochman-Świątek, Mariola Frankiewicz, Karolina Glazor, Joanna Kurcz, Ryszard Śmiałek, Anna Studnicka, Marek Jeleń, Łukasz Penderecki, Joanna Roch-Ruman, Bartłomiej Chowaniec, Przemysław Hankus, Jarosław Surówka, Eliza Karczewska-Kozłowska, Joanna Pierzga, Janusz Sytnik-Czetwertyński, Eliza Segiet, ks. Remigiusz Król, Kajetan Młynarski, Łukasz Śliwa, Tatiana Miłowa.

Przez wiele lat uczestniczyła w seminarium – z reguły z ciekawymi referatami przedhabilitacyjnymi – dr Małgorzata Konarzewska z Lublina, a także dr Maria Zowisło (dziś już profesor) oraz dr Anna Kamińska i dr Bohdan Ogrodnik. Obecność swą zaznaczali

także profesorowie Beata Szymańska-Aleksandrowicz, Piotr Mróz, Wiesław Alejziak i Jan Czerniawski. Niezmiennie od ponad 20 lat obecny jest dr hab. Stanisław Łojek. W seminarium uczestniczyli też doktoranci i doktorzy z AWF-u: dr Joanna Ziarkowska, dr Beata Foszczyńska, dr Paweł Pięta, Kamila Kałużna, Katarzyna Homonik, Bogdan Koraszewski. Niektórzy z wymienionych przygotowali doktoraty pod opieką innych promotorów (Sebastian Stankiewicz, Katarzyna Barska, Luiza Kula, Andrzej Wilk, Karolina Glazor). Byli też tacy, którzy wycofali się na ostatniej prostej. Niektórzy traktowali seminarium Na Przełomie jako dalszy ciąg studiów i formę stałego ożywiania intelektualnej sprawności li tylko. Wszystkich wspominam wszelako z serdecznością i wdzięcznością, 25 lat wspólnej pracy ma swoją własną niekwestionowaną wartość.

Niestety, śmierć zabrała w rozkwicie talentu i twórczych możliwości dr Ewę Kurleto-Kalitowską i dr Małgorzatę Ziąbkę. Jedna napisała pracę zatytułowaną *Filozofia przemijania we współczesnej filozofii polskiej*, druga – *Zło i brzydota w świetle aksjologii negatywności*. Wiele lat wcześniej odszedł mój pierwszy doktor Bogusław Kwarciak, a ostatnio pierwsza doktor z kilkunastoosobowej grupy z AWF-u Halina Zdebska-Biziewska. Żegnając ich, mogę tylko powtórzyć słowa pożegnania: „Jest to wbrew naturze, gdy profesor żegna swoich uczniów – powinno być odwrotnie”.

Książka *Na Przełomie* jest niezmiennie ciekawym zbiorem prac rozmaitych. Stanowi świadectwo programowej różnorodności tematycznej, a zarazem potwierdzenie filozoficznych pasji i kompetencji indywidualnych u młodych wciąż – filozofów. Niektórzy znajdują się zapewne w pobliżu apogeum swej drogi twórczej, inni zbliżają się powoli do swej *entelechii*. Czy przemierzać dalsze etapy samotnie lub w innych konfiguracjach organizacyjnych i personalnych, czy też może nadal z zapleczem materii i ducha Na Przełomie, czynnym w następnym ćwierćwieczu? Czas pokaże.

Za inicjatywę i pracę nad tym zbiorem przekazuję gratulacje i podziękowania Jackowi Romańskiemu, Annie Szklarskiej i Sabinie Prejsnar-Szatyńskiej, a także, oczywiście, wszystkim Autorom oraz Recenzentom i Wydawcy.

Książka *Na Przełomie* jest niezmiernie ciekawym zbiorem prac rozmaitych. Stanowi świadectwo programowej różnorodności tematycznej, a zarazem potwierdzenie filozoficznych pasji i kompetencji indywidualnych u młodych wciąż – filozofów. Niektórzy znajdują się zapewne w pobliżu apogeum swej drogi twórczej, inni zbliżają się powoli do swej entelechii. Czy przemierzać dalsze etapy samotnie lub w innych konfiguracjach organizacyjnych i personalnych, czy też może nadal z zapleczem materii i ducha *Na Przełomie*, czynnym w następnym ćwierćwieczu? Czas pokaże.

fragment Posłowa Prof. dr. hab. Józefa Lipca

Stanisław Łojek
Piotr Mróz
Magdalena Malska
Agnieszka Smrokowska-Reichmann
Ryszard Philipp
Joanna Wilkońska
Magdalena Marcinak-Pinel
Małgorzata Ziąbka
Ewa Kurlęto-Kalińska
Jacek Romański

Sabina Prejsnar-Szatyńska
Anna Szklarska
Beata Foszczyńska
Anna Smywińska-Pohl
Joanna Ziarkowska
Małgorzata Konarzewska
Katarzyna Barska
Dorota Ucińska
Józef Lipiec

<https://akademicka.pl>

